

SPIS TREŚCI

Wstęp Słowo wstępne.....	5
Rozdział I <i>Imagine</i> : intelektualne źródła poprawności politycznej	11
Rozdział II Przemysł strachu	45
Rozdział III Troskliwa lewica.....	69
Rozdział IV Intifada pod Paryżem.....	79
Rozdział V Brygady Poprawności Politycznej	89
Rozdział VI Nos, pięść, brzytwa – i tolerancja.....	99
Rozdział VII Komuniści i antykomuniści.....	113
1. <i>Jean-François Revel o komunizmie i antykomunizmie</i>	113
2. <i>Być po dobrej stronie: kiedyś i dziś</i>	124
Rozdział VIII <i>Orientalizm</i> Edwarda Saïda: kilka uwag.....	133
Rozdział IX Zmierzch Europy a rynek	149
Rozdział X <i>Stoi na stacji lokomotywa</i>	175
Rozdział XI O przyczynach terroryzmu	187
Rozdział XII Po co nam Traktat Lizboński?	193
1. <i>Postscriptum w 2008 r.</i>	205
2. <i>Postscriptum w 2009 r.</i>	208
Rozdział XIII Apologeci terroryzmu.....	211
Rozdział XIV Czy możliwa jest religia postmodernistyczna?	219
Rozdział XV Wiara i rozum	237
Rozdział XVI Cnoty Patriarchów	251
Rozdział XVII Wysokie, niskie – dobre, niedobre	269
Rozdział XVIII Kilka uwag o sekularyzacji w XXI wieku.....	285

Autorka z pasją, nadzwyczaj jasno i przekonująco pokazuje, co się dzieje w epoce okrzykniętej jako scjentystyczna, postideologiczna czy wręcz posthistoryczna (w ślad za osławioną diagnozą Fukuyamy). Oto nauka, miast rozpraszać takie czy inne mity i zabobony, tworzy nowe, tyle że ubrane w kostium teorii. Oto myśl radykalna i totalistyczna, dopiero co, wydawałoby się, skompromitowana i przezwyciężona, odradza się i krzewi w postaci najrozmaitszych prądów i ruchów, którym patronuje polityczna poprawność. Oto postępująca do granic absurdu sekularyzacja i krytyka kościoła toruje drogę prężnemu (bo o 700 lat młodszemu), wojownicznemu islamowi, szykującemu wielki skok na europejską cywilizację.

Książka Kołakowskiej, żywa i instruktywna na Zachodzie, w Polsce jest potrzebna w sposób szczególny, ponieważ debata wokół poruszanych przez nią tematów zdominowana jest u nas przez konflikt lokalno-polityczny między pro- a eurosceptykami, między „modernistami” a „klerykałami”, który zamazuje istotę problemu. Kołakowska jak mało kto w polskiej publicystyce klaruje, o co naprawdę chodzi w rozmaitych zjawiskach społecznych i intelektualnych dziejących się obecnie na świecie. Otwiera na nie oczy, dostarcza argumentów, a nade wszystko języka, którego należy używać w sporze z czołowymi szalbierzami epoki.

Antoni Libera